

Halina Waszkielewicz

Uniwersytet Jagelloński

OLEG PAWŁOW – KONIEC WIEKU

Oleg Pawłow, autor takich głośnych utworów jak *Стенная книга*, *Казенная сказка*, *Дело Матюшина*, pisarz dzisiaj 36-letni (ur. 1970), wyróżniony już licznymi nagrodami¹, swe najbardziej chyba znane opowiadanie pt. *Конец века* napisał w grudniu 1995 roku na zamówienie dla noworocznego numeru pisma «Литературная газета» jako tzw. святочный рассказ. Utwór został zauważony i do dzisiaj stanowi jak gdyby „wizytówkę” Pawłowa. O tym, że opowiadanie zostało uznane za reprezentatywne nie tylko dla Pawłowa, świadczy fakt, iż Jelena Szubina, redaktorka czterotomowej antologii pt. *Проза новой России*, włączyła je właśnie do tego wydania. Także sam autor przywiązuje dużą wagę do swego utworu – po przeróbkach umieścił je na końcu zbioru swych esejów pt. *Русский человек в XX веке*².

Oleg Pawłow wprowadził do literatury rosyjskiej typ „upaństwowionego”, zniewolonego bohatera, znajdującego się jak gdyby w uśpionym stanie. *Конец века* napisany w „rozrachunkowej” atmosferze pod koniec drugiego tysiąclecia, stał się okazją do przyjrzenia się raz jeszcze temu bohaterowi, który dodatkowo uzyskał wymiar uniwersalny. Opowiadanie urzeka bowiem maestrią, z jaką autor na podstawie epizodycznej sytuacji potrafi wznieść się do uogólnień na temat kondycji współczesnego człowieka. Odwieczny problem, kim winien być człowiek względem drugiego człowieka, intryguje w utworze Pawłowa, między innymi, także za sprawą niebanalnego ujęcia kategorii czasu oraz ciekawego wykorzystania motywów biblijnych.

Ujmując skrótowo treść opowiadania, można powiedzieć, że jest to relacja z nocnego ostrego dyżuru przypadającego na okres świąteczny w moskiewskim szpitalu, dokąd przywieziono w foliowym worku ledwie żywego włóczęgę z diagnozą – odmrożenie. Obsługa szpitala zajęta „świętowaniem” wzbrania się przed przyjęciem tego śmierdzącego i prawdopodobnie zauszonego „pakunku”, ostatecznie jednak pacjent pozostaje. Po tym, jak nikt z obsługi nie przejawia zainteresowania bezdom-

¹ Dwukrotnie nominowany do nagrody Bookera, finalista nagrody „Antybooker”, uhonorowany wyróżnieniami przez czasopisma „Новый мир” i „Октябрь”.

² Павлов О., *Русский человек в XX веке*, Москва 2003.

nym, i gdy nikt nie odpowiada na wezwania sanitariuszki o pomoc w podniesieniu pacjenta, kobieta przystępuje sama do strzyżenia, przenoszenia i mycia włóczęgi, by po jakimś czasie stwierdzić, że nie daje on już żadnych oznak życia. Nad ranem zaspani sanitariusze umieszczają zmarłego w kostnicy. Niebawem okazuje się, że zmarły zniknął. Zdarzenie to wywołuje jednodniową medialną sensację, o której nikt nazajutrz nie pamięta i nikt nie wdaje się w spekulację, kto mógł wykraść zwłoki z pomieszczenia o drzwiach z zepsutym zamkiem.

Opowiadanie zatem można odebrać jako przejaw zaangażowanej społecznie literatury, jako przygnębiający raport o poziomie usług moskiewskiej służby zdrowia. Zapewne na takim społeczno-obyczajowym odczytaniu można by poprzestać, choć trzeba przyznać, że nie pozwala na to jeden fragment, który nadaje całości zupełnie nowy, szerszy wymiar.

Jeśli uwadze czytelnika nie umknie wskazany poniżej cytat, to wtedy za sprawą tych kilku zdań natychmiastowemu przekodowaniu ulega cały sens utworu. Wypowiedź ta pomieszczona została właściwie już pod koniec opowiadania i brzmi następująco:

Он лежал в корыте грязной больничной ванны так глубоко и убито, будто висел, приколоченный к ней гвоздями. Что баба силилась отмыть как грязь, но так и не отмыла – свинцовые полосы, черные пятна – были раны. Но такой, израненный, и делался он вдруг человеком, так что у Антонины сщемило несвоей болью сердце.

[...] Стоя неподвижно, ничего не знающая, не понимающая, баба глядела на него, как он лежит, и взгляд ее измучивали белокожие и гладкие, что небесные, его ручонки – уроды в том панцирном, рачьем от чесотки теле (62)³.

Fragment ten narzuca widzenie przytoczonych wydarzeń w kontekście nowotestamentowych opisów męki Chrystusa, z tym jednakże zastrzeżeniem, że w porównaniu do ewangelicznego przekazu ulegają one w opowiadaniu Pawłowa znacznej trywializacji. Tak więc w braku porozumienia między szpitalami, które nie chcą przyjąć włóczęgi, można dostrzec zamiar zrzucenia odpowiedzialności za losy Chrystusa, jakiej nie chcieli przyjąć Annasz i Kajfasz. W lekarzu, który wzbrania się od wydania diagnozy, można dopatrzeć się cech postępowania Poncjusza Piłata itp. I tu i tam wydarzenia toczą się pod presją święta. Ochrona i sanitariusze pastwią się bezlitośnie nad umieszczonym w worku foliowym ciałem włóczęgi, podobnie jak niegdyś oprawcy nad ciałem Chrystusa. Sygnałem tych podobieństw jest chociażby przyrównanie szczotki do piki:

[...] он взял швабру и, орудуя ею как палкой, как пикой, принялся его колоть да выколачивать, чтобы встал. Мешок хрипел чуть сильнее от тычков и от ударов, [...] Тогда свалил паренек мешок с каталки на пол и стал пинать сапогами [...]. Санитарка [...] пришла на помощь: уговорила, чтоб не вытряхивал

³ Cytaty według wydania: O. Павлов, *Конец века*, [в:] *Проза новой России*, сост. Е. Шубина, Москва 2003, т. 3, с. 55–63. Dalej strony podane w nawiasach po cytacie. Podkreślenia w cytatach moje. – H.W.

вшей, и дала ему хлорки, только б не бил. А тому пришло в голову развести в банке хлорку и полить его, будто нашатырем. А тот захлебывался, мычал, дергался, но не вставал (59).

Charakterystyczne, że pracownicy szpitala nie widzą związku pomiędzy swoim zachowaniem a jego skutkami. Sanitariusz pragnie jedynie zmusić pacjenta do przemieszczenia się, a że go przy tej okazji katuje i dobija, jak gdyby umyka jego uwadze. Ci, którzy zdecydowali się na dyżur w czasie święta, chcą zarobić dodatkowe pieniądze i świętować, obowiązki, jak gdyby się z tym w ich mniemaniu nie łączą, stanowią jedynie przeszkodę. Decyduje wyłącznie egoistyczny cel, inny człowiek traktowany jest instrumentalnie. Młodej lekarce z pogotowia ratunkowego, która przywiozła bezdomnego do szpitala, dyżurujący lekarz zarzuca, że przeszkadza w świętowaniu: „Сегодня праздник, девушка, понимаете, а вы его портите, я не знаю” (58). Wszyscy, którzy stykają się z bezbronnym, cierpiącym mężczyzną przyczyniają się do jego śmierci lub jej pragną. Oleg Pawłow, być może w ślad za Michaiłem Bułhakowem i jego powieścią *Mistrz i Malgorzata* zdaje się podkreślać, że niesprawiedliwe wyroki powtarzają się bez końca⁴.

W trakcie lektury tekstu narzuca się skojarzenie ze znanym obrazem Hieronima Boscha, zatytułowanym *Droga krzyżowa*⁵. Jak wiadomo, obraz ten przedstawia udręczonego pod ciężarem krzyża Chrystusa w otoczeniu oprawców i tłumu. Wszyscy oni mają twarze wykrzywione nienawiścią, pragną widzieć jedynie krew i śmierć. Scena ta skomponowana została tak, iż wbrew realiom, lecz zgodnie z ideą malarza – całą płaszczyznę obrazu wypełnia szesnaście rozjuszonych twarzy ciasno zbitego tłumu. Za jednym wyjątkiem na wszystkich twarzach otaczających Chrystusa błyskają rozszerzone, a nawet wybaluszone pod wpływem silnych emocji oczy, wszyscy też mają otwarte, wykrzywione nierzadko usta, coś wykrzykują, klóć się. Co ciekawe, spośród wszystkich zgromadzonych wokół Chrystusa tylko dwie osoby skierowane są w jego stronę, pozostałe natychmiast tworzą małe grupki. Z układu tych grup wynika, że agresja skupiska skierowana jest nie tylko pod adresem Chrystusa, lecz także względem siebie. Za sprawą takiej kompozycji, jak można się domyślać, malarz przedstawił swe przekonanie, iż zezwierżenie nie opuszcza tych ludzi nigdy, że jest ich niezbywalną cechą. Podobny stan opisuje w jednym lakonicznym zdaniu Pawłow: „Стали орать ненавидя друг дружку” (57). Na obrazie Hieronima Boscha wśród tłumu wyróżnia się jedynie kobieta, Weronika, na której pastelowo rozjaśnionej twarzy rysuje się delikatny uśmiech.

Analogia z omawianym obrazem wydaje się tym bardziej wyraźna, jako że również w opowiadaniu Olega Pawłowa jedynymi istotami gotowymi ratować zdrowie i życie włóczęgi są dwie kobiety. Jedną z nich jest lekarka z pogotowia, drugą pielęgniarka Antonina, która zajęła się w końcu bezdomnym. Przypomnijmy jeszcze raz fragment przytoczonego już wyżej cytatu. Warto w nim zwrócić uwagę na prze-

⁴ И. Белобровцева, С. Кульяс, *Роман Михаила Булгакова «Мистер и Маргарита». Опыт комментария*, Таллин 2004, с. 143.

⁵ Zob. W. Bosing, *Hieronymus Bosch*, K6ln 1987, s. 78.

słanie, że to właśnie dar odczuwania cudzego bólu, dar dostrzeżenia w bliźnim człowieka wyróżnia Antoninę spośród wszystkich pozostałych: „Но такой, израненный, и делался он вдруг человеком, так что у Антонины с щемило несвоей болью сердце” (62).

Tymczasem to Antonina, niestety, powoduje mimowolnie śmierć opatrywanego przez nią człowieka. W opowiadaniu nie znajdziemy na ten temat żadnych sugestii, jednakże ci, którzy posiadają rozeznanie w postępowaniu z odmrożeniami wiedzą, że poddanie takiego człowieka bardzo gorącej kąpieli powoduje gwałtowny spazm naczyń i nagłą śmierć⁶.

Również zakończenie opowiadania jednoznacznie nawiązuje do takich pasyjnych wydarzeń, jak odkrycie, iż kamień zagradzający otwór grobu jest odsunięty, a wewnątrz pieczary nie ma ciała zmarłego, pozostał po nim jedynie jego śmiertelny całun:

Когда после праздников заработала и приехала труповозка, то не обнаружили тела – тела неизвестного. В ледящей пещере морга бетонная лавка была голо покрыта белой, в темнотах мертвецкого пота, простыней. [...] Но булыжная дверь, что вела с больничного двора в подвал, оказалось, не имела вот уж год замка и потому прибывшей по вызову милицией был установлен как сам собой разумеющийся факт ограбления (63).

Wydaje się, że istotne dla opowiadania jest treść sporu między ekipą pogotowia ratunkowego a pracownikami szpitala na temat tego, czy bezdomny zasługuje na humanitarne traktowanie. Nawiązanie do pełnego wzgardy okrzyku Piłata: „Ecce homo!” (Jan, 19, 5) wydaje się tutaj aż nadto oczywiste:

«Я подписываю наряд, и езжайте на все четыре стороны, но этого, не считите за труд, подбросьте куда-нибудь до Бережковской набережной, и будем искать вопрос исчерпаным». – «Нет, я отказываюсь, это же человек!» – «Человек!» – «Чтоо человек?» – «Не глянь, а нас за людей не считает!» – «Девушка, я не знаю, да вы сами не человек!» – «Какой такой человек, что это за разговоры, да кто вы такая?! Охрана! Охрана!» – «Человек – а ты говно его нюхала, этого человека? Нравится, тогда и бери себе!» (58)⁷.

Podobieństwa między historią męki i śmierci Chrystusa a opisywanym przez Pawłowa przypadkiem moskiewskiego włóczęgi można się doszukiwać także na podstawie łączącego obie te opowieści stosunku otoczenia do pieniędzy. W obu przypadkach, gdy na szali postawione zostały żądza pieniędzy i ludzkie życie – przeważała ta pierwsza.

Przy tylu tak oczywistych nawiązaniach do Ewangelii wydaje się jednakże bezsporne, iż autor opowiadania *Koniec wieku* nie stawia w centrum treści reli-

⁶ Mówił o tym sam autor w Krakowie, w rozmowie ze studentami i pracownikami, jaka miała miejsce w 2005 r. w ramach cyklu Spotkań Wschodnich w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej.

⁷ Warto podkreślić, iż słowo «человек» powtarza się w cytowanym fragmencie siedem razy, cyfra 7, jak wiadomo, oznacza człowieka.

gijnych. Inaczej jeszcze rzecz ujmując, Pawłow wykorzystuje ewangeliczny przekaz w taki sposób, iż apelować on może także do osób niewierzących⁸. Wydaje się, że analogie z Nowym Testamentem służą mu głównie do wyeksponowania treści humanistycznych. Wyjątkowość (boskość) natury człowieka, zda się mówić autor, tkwi właśnie w jego człowieczeństwie.

Oleg Pawłow nawiązuje niewątpliwie w swym krótkim opowiadaniu do tych utworów rosyjskiej klasyki, które, tak jak *Idiota* Fiodora Dostojewskiego, *Mistrz i Malgorzata* Michaiła Bułhakowa, *Szafot* Czingiza Ajtmatowa, *Polowanie na miraż* Władimira Tiendriakowa, stawiają pytanie o obecność i aktualność uosobionej poprzez Chrystusa idei chrześcijańskiej. Jezus, zda się mówić Pawłow, gdyby objawił się teraz, tak jak przed wiekami, poprzez kogoś stojącego najniżej w hierarchii społecznej, mógłby być na przykład bezdomnym i też by go niechybnie wydano na zatracenie. Wniosek taki ugruntowany zostaje przez fakt, iż cierpienia bezdomnego, tak sugestywnie wpisane w porządek pasyjnej męki Chrystusa, rozgrywają się w dniu Bożego Narodzenia. Owe święto, nieobecne w czasach ZSRR, zostało na powrót wyniesione do rangi oficjalnego państwowego święta w roku 1992 i przypada na dzień 7 stycznia. O tym, że ustanowienie na powrót tego święta nie wniosło żadnych innych wartości ponad okazje do kolejnych libacji świadczy już sam początek utworu. Święto do tego stopnia nic nie znaczy w duchowym wymiarze, iż łatwo go pomylić z każdym innym wolnym dniem:

Рождество было или не Рождество, но праздник этот признавался как государственный, отмечался уже наравне с Новым годом, и могло иметь место, что отмечали той ночью в горбольнице, точно теперь не скажешь, и Рождество (55).

Jednoczesne odwołanie się do wydarzeń upamiętnionych przez święto Bożego Narodzenia i Wielkanocy czyni szczególnie tytuł, który wszak brzmi wymownym *Koniec wieku*. W jednym punkcie i czasie spięte zostały wydarzenia oddzielone o bez mała dwa tysiące lat. To tak jak gdyby „zlikwidowane” zostały dwa tysiąclecia. Czas mierzony rozwojem człowieczeństwa, zda się mówić Pawłow, nie istnieje.

Warto może w tym miejscu podkreślić ten osobliwy stosunek autora do czasu, gdyż podobny wymiar, na co zwracają uwagę krytycy, da się zauważyć również w innych jego utworach. Nie sposób nie zgodzić się z Kapitoliną Kokszeniewą, która zauważa, iż Pawłow ukazuje tragiczny bezwład świata:

Трагическая неподвижность мира (будь то армейская жизнь, солдатская, казенная) очень точно передается прозаиком через бесконечность и безначальность, через утрированное чувство, что так было «давно», так и «сейчас», так и «будет»⁹.

⁸ O tym, że autor wyrzeka się w opowiadaniu jednoznacznych religijnych odwołań, świadczy fakt, że zrezygnował ostatecznie z podtytułu *Святочный рассказ*, a także z cytatu z Ewangelii według Mateusza pomieszczonego pierwotnie jako motto utworu. Por: <http://lib.ru>. Павлов Олег – *Конец века*.

⁹ Кокшенева К., *Революция низких смыслов. О современной русской прозе: Жизнь некуда. Роман Олега Павлова «Дело Матюшина», с. 94–96; Сумерки. «Степная книга» Олега Павлова, с. 124–126; Больно жить. О прозе Олега Павлова, с. 159–187, Москва 2001, с. 169.*

Он пишет о другой жизни, той, что не протекает по годам и годами не сотрясается¹⁰.

I rzeczywiście, Pawłow pisze o życiu abstrahując od jego aktualności i nowości. Wspomniano już, iż autor zwięździł opowiadaniem *Koniec wieku* swój wydany w 2003 roku zbiór pt. *Русский человек в XX веке*. W tomiku zawierającym artykuły krytyczne, polemiczne oraz eseje zamieszczony został również fragment pt. *Из дневника больничного охранника*, który może posłużyć jako komentarz do opowiadania¹¹. Okazuje się, że autor po wielu perypetiach odbywał ostatecznie ostatnią część swojej służby wojskowej jako ochroniarz w moskiewskim szpitalu. Pierwszą część służby Oleg Pawłow spędził jako konwojent w obozach pracy. To, co zobaczył w szpitalu, wstrząsnęło nim, gdyż nie mógł wyzwolić się od wrażenia, że, jak sam przyznaje:

По ощущению это было так, как если бы я из одной зоны попал в другую. Мир и так стал для меня после службы в лагерях и увиденного там баракоподобен, но вдруг в благополучной Москве, в обычной больнице я увидел почти тот же барак – ту же самую, полную всяческого угнетения жизнь¹².

Przekonany w ślad za Iwanem Karamazowem Dostojewskiego, że świat nie może istnieć kosztem choćby jednej łzy niewinnego dziecka, uznał za swój moralny obowiązek napisanie o tym:

У меня появилась вера, что это¹³ нравственно необходимо знать всем, иначе все общественное устройство и устройство каждым личного благополучия оказывается насквозь порочно и лживо, потому что строится оно не иначе, как на смерти такого вот безымянного бездомного¹⁴.

Jak sam wyznaje z goryczą, ani publikacja opowiadania, ani dzienników szpitalnych nie poruszyła sumień ludzi¹⁵.

Wzniosłe duchowe posłannictwo, jakie towarzyszy literackiej twórczości Pawłowa, warte jest odnotowania, gdyż ten młody pisarz ma odwagę ze swoimi poważnymi „przeklętymi problemami” stawić czoło postmodernistycznemu impetowi literatury rosyjskiej. Dla jednych mąż sprawiedliwy (Kokszeniewa¹⁶), dla innych pseudoprorok (Aniejew, Sławieckij¹⁷), jawi się, niezależnie od skrajnych poglądów,

¹⁰ Tamże, s. 161.

¹¹ O. Павлов, *Русский человек в XX веке*, Москва 2003, s. 198–226.

¹² Tamże, s. 199.

¹³ Podkreślenie Olega Pawłowa.

¹⁴ Tamże, s. 201.

¹⁵ Jak wyznał sam autor we wspomnianej rozmowie, jedynie prokuratora zgłosiła się do niego, by złożyć doniesienie o przestępstwie.

¹⁶ К. Кокшенева, *Революция низких...*

¹⁷ А. Анеев, *Самородок, или Один день Олега Олеговича*, «Знамя» 1999 № 5, s. 173–180; В. Славецкий, *Мучительная проза*, «Новый мир» 1997 № 8, s. 230–235.

które wzbudza, jako znaczące zjawisko we współczesnej literaturze rosyjskiej¹⁸. Sam pisarz, jak mi wiadomo, w poszukiwaniu nowych inspiracji udał się rok temu na wyprawę do pierwszych chrześcijańskich klasztorów.

Na zakończenie raz jeszcze warto wrócić do finału opowiadania.

Gorzkim obserwacjom na temat współczesnych Rosjan, którzy tak jak i starożytni Żydzi gotowi są wydać na zatrącenie niewinnego, bezbronного człowieka, towarzyszy nadzieja wyrażona w zakończeniu utworu, towarzyszy tym, którzy zechcą odczytać opowiadanie w takim właśnie symbolicznym kluczu – ciało bezdomnego zniknęło z kostnicy – a zatem – Chrystus zmartwychwstał.

Literatura

- Анеев А., *Самородок, или Один день Олега Олеговича*, «Знамя» 1999, № 5
 Балашенок С., *В поисках русского человека*, «Октябрь» 2003, № 11
 Басинский П., *Дрянь, рвань и пьянь Олега Павлова*, «Литературная газета» 1997
 Белобровцева И., Кульюс С., *Роман Михаила Булгакова «Мастер и Маргарита». Опыт комментария*, Таллин 2004
 Bosing W., *Hieronymus Bosch*, Kłn 1987
 Киляков В., *Время Олега Павлова*, «Литературная Россия» 1999, № 14
 Кокшенева К., *Революция низких смыслов. О современной русской прозе. Жить некуда. Роман Олега Павлова «Дело Матюшина»* с. 94–96; *Сумерки. «Степная книга» Олега Павлова; Больно жить. О прозе Олега Павлова*, Москва 2001
 Новикова Л., *Сделка с героем*, «Знамя» 1997, № 10
 Ознобкина Е., *Сны о себе*, «Новый мир» 2000, № 3
 Павлов О., *Русский человек в XX веке*, Москва 2003
 Павлов О., *Конец века*, [в:] *Проза новой России*, сост. Е. Шубина, Москва 2003, т. 3
 Славецкий В., *Мучительная проза*, «Новый мир» 1997, № 8

¹⁸ П. Басинский, *Дрянь, рвань и пьянь Олега Павлова*, «Литературная газета» 1997, № 10, с. 11; В. Киляков, *Время Олега Павлова*, «Литературная Россия», 1999, № 14, с. 10; С. Балашенок, *В поисках русского человека*, «Октябрь» 2003 № 11, с. 177–181; Л. Новикова, *Сделка с героем*, «Знамя» 1997, № 10, с. 215–217; Е. Ознобкина, *Сны о себе*, «Новый мир» 2000, № 3, с. 214–217; В. Славецкий, *Мучительная проза*, «Новый мир», 1997, № 8, с. 230–235.